

Zajęcia rewalidacyjne 30 III 2020 Natalki

Temat: „Jaki to smak?” - zabawy sensoryczne z owocami.

Zajęcia mają na celu zapoznanie dziecka z podstawowymi smakami, uporządkowanie tej wiedzy, a także zachęcenie do próbowania nowych produktów. Ważne jest, aby dziecko mogło dotknąć owocu, sięgnąć po niego, wybrać, którego chce spróbować najpierw. Jeżeli jest to bezpieczne, samodzielnie obrać ze skórki, na przykład banan czy mandarynkę. To ważne, aby dziecko zrobiło to samodzielnie, także ze względów sensorycznych. Jednak nie zmuszamy, możemy zacząć zrywać skórkę, żeby dziecku łatwiej było obrać owoc.

Do zabawy potrzebne będą różnorodne owoce (jabłko, banan, kiwi, cytryna, pomarańcza, grejfrut, śliwka, gruszka), talerzyk, nóż i deska do krojenia. Weźcie te, które akurat macie w domu. Umyjcie je razem z dzieckiem i połóżcie na stole. Owoce poznajemy za pomocą czterech zmysłów: wzroku, dotyku, węchu i wreszcie smaku. Także pozwólcie dziecku wziąć owoc do ręki, podotykać, nazwać (dziecko lub mama), powąchać, następnie obrać i spróbować. Jeżeli nie chce, może dotknąć językiem lub chociaż ręką i obrać. Następnie kroimy owoce na kawałki (dziewczynki mogą je kroić plastikowym nożykiem). Dziecko bierze dłonią owoc i zjada, po czym próbuje określić jego smak (dziecko lub mama): słodki, kwaśny, słony, gorzki, obojętny itp. Smaku słonego wśród owoców raczej nie znajdziecie, dlatego można dać dziecku spróbować odrobiny soli, żeby poznało smak słony. Powodzenia!

Możecie ułożyć kolorowe kompozycje na białym talerzu, zrobić zdjęcie telefonem, a potem schrupać swoje dzieło. Tu możecie obejrzeć podpowiedź, jak zrobić obrazek z owoców: <https://youtu.be/uGmcDZpnvdY>

Warto oswajać dzieci z nowymi produktami. Oswajać, czyli po prostu pokazywać, że jedzenie może być fajne, śmieszne, ciekawe, może sprawiać przyjemność i nie trzeba się go bać.

W tym celu najlepiej sprawdzają się wszelkie zabawy związane z gotowaniem i jedzeniem – czytanie książek o tej tematyce, zabawa pluszowymi warzywami (na przykład świeżaki), wspólne sadzenie roślinek, wycieczki do sklepu, (na razie odpuszczamy, z wiadomych względów) czy wreszcie wspólne gotowanie.

Dobrej zabawy,

Lucyna Śliżewska